Edzio, LINIE PAPILARNE (prod. KOFEINA)

Tyle lat szukam ciebie i nie mogę znaleźć
Tyle szans zmarnowanych, chyba tracę wiarę
Że jest ktoś wyjątkowo dla mnie jak linie papilarne

To zaczyna się przypadkiem
Proste gesty i niewinne słowa
Potem zamiast róż i czekoladek
Znowu bukiet rozczarować

Moje nagie serce chce ciebie
Chodź zamienimy w nim przedsionek na pokój
Czemu zamiast trzymać twą rękę
Szczęście musi trzymać mnie z boku

Tyle lat szukam ciebie i nie mogę znaleźć
Tyle szans zmarnowanych, chyba tracę wiarę
Że jest ktoś wyjątkowo dla mnie jak linie papilarne

Tyle lat szukam ciebie i nie mogę znaleźć
Kogoś z kimś mógłbym spędzić weekend w Mediolanie
Chwile tak unikalne jak linie papilarne

Moja miłość to łzy
Bo już przeszła tu w ciul zawodów
Ma zbyt bogate CV
Dla najmniejszej, płynącej ze szczęścia łezki
Oddałbym wszystkie DMy od byłej, że nadal tęskni

Fałszywe twarze
Słowa na siłę
Niby miałaś być zawsze
Byłaś na chwilę
Moja pierwsza miłość nawet nie byłą miłością
Jeżeli kochać się raz, to mam to przed sobą

Ja i moje cztery kąty
Tylko ja i myśli, które płyną jak rzeka
Dziewczyno piękna jak Londyn
Błagam, powiedz mi, że gdzieś tam na mnie czekasz

Tyle lat szukam ciebie i nie mogę znaleźć
Tyle szans zmarnowanych, chyba tracę wiarę
Że jest ktoś wyjątkowo dla mnie jak linie papilarne

Tyle lat szukam ciebie i nie mogę znaleźć
Kogoś z kimś mógłbym spędzić weekend w Mediolanie
Chwile tak unikalne jak linie papilarne